

Milena (8 lat) „Martynka i renifer”

Pewnego zimowego wieczoru dziewczynka o imieniu Martynka poszła z rodzicami do lasu. Nagle zobaczyła renifera który przebiegł obok niej. Zobaczcie jaki piękny! zawołała do rozmawiających rodziców i pobiegła za nim w głęboki las. Po pewnym czasie zorientowała się że się zgubiła.

Nagle zobaczyła tego samego renifera który podbiegł do niej. Martynka już miała wyciągnąć rękę jak renifer zaczął uciekać. Martynka pobiegła za nim. Niedługo później znaleźli się na skraju lasu. Martynka pocałowała go i pobiegła do domu. Nagle obejrzała się za siebie i zobaczyła że renifer biegnie za nią.

- Chodź! - zawołała wbiegając do domu.

- Martynko! - zawołali rodzice. - Martwiliśmy się o ciebie! Skąd go wzięłaś?

- Jak skąd? - zapytała się Martynka.

- Znalazłaś go w lesie?

- Nie do końca. To on wyprowadził mnie z lasu! - powiedziała dziewczynka.

- Cóż, musisz odprowadzić go z powrotem do lasu.

- No dobrze. - Zgodziła się dziewczynka. I wyszła z domu biorąc renifera.

W końcu byli w lesie. Martynka pogłaskała renifera i odwróciła się żeby wrócić do domu ale wtedy zobaczyła że on idzie z powrotem za nią. Pobiegła do domu a on za nią. Wbiegając do domu zawołała rodziców.

- Och Martynko! - jęknęła mama a tata się uśmiechnął.

- Nie może on z nami mieszkać, ale mogę zbudować dla niego szopę

- powiedział tata.

- Tak! Tak! Tak! - zawołała Martynka.

Ilustracja: Edyta Karaban

